

# Oszukać mrok, czyli o właściwych ścieżkach dla niewidomych

Na ulicach polskich miast, w sklepach, na uczelniach, w pociągach, autobusach i tramwajach coraz częściej spotykamy osoby, które, trzymając w dłoni białe laski, odważnie nie zważają na wyznaczone sobie cele. Przyglądamy się im z podziwem i fascynacją. Czy zastanawiamy się jednak, jak pracować musi wykonać osoba niewidoma, jej terapeuci, bliscy i znajomi, zanim kroki będą stawiane z odwagą i pewnościami? To nie tylko godziny, ale tygodnie, miesiące, a nawet i lata na opracowanie strategii poruszania się i wyznaczenia odpowiednich tras.



Rondo Mogiłskie w Krakowie

Niewidomy porusza się przecie w mroku, a świat, w którym się znajduje, odebrać musi zmysłami pozawzrokowymi, zwłaszcza poprzez słuch i dotyk. Dochodzi do tego jeszcze konieczność zapamiętania trasy, co w naszych realiach wiąże się niestety z zapamiętaniem, przy której doniczce, słupku, tablicy ogłoszeniowej skręcić w lewo lub prawo.

Punktem odniesienia jest niejednokrotnie mur, krawężnik albo płot, który kiedy przecię się koło czy i niewidomy musi dalej liczyć swoje kroki, a do tego jeszcze martwić się o swoje bezpieczeństwo. W rozmowach z niewidomymi pojawia się jedno uniwersalne stwierdzenie: *aby poruszać się bezpiecznie, musisz bardzo dobrze poznać okolicę*. Czy nie można na tego ułatwić? Można, a raczej TRZEBA! Rozwiązaniem są ujednolicone ścieżki przygotowane specjalnie dla osób niewidomych. Ścieżka taka jest po prostu pasem wyłożonym z płytek, posiadającym wyraźny, łatwo wyczuwalny pod stopami i białymi laskami, fakturę i wyraźny kolor, ułatwiający poruszanie się również osobom

słabowidzącym. Na polskich ulicach tego typu ścieżek właściwie nie ma.

## ZAGRZEB TO JEST EUROPA!

Z zawiścią patrzyli my zatem na ulice Zagrzebia, na których rozciąga się długa ścieżka, stanowiąca wyraźną informację dotykową, doskonale odbieraną białymi laskami. Ścieżka ta ma wiele istotnych punktów miasta z Chorwackim Związkiem Niewidomych, który zresztą usytuowany jest w samym centrum miasta.

Tę ścieżkę nie ma niestety Małopolski Okręg Polskiego Związku Niewidomych, mieszczącej się na ulicy Babińskiego. Aby tam dotrzeć, trzeba odbyć prawdziwą wyprawę. Bezpośrednio dojedziemy tam jedynie z odległych od Centrum Łągownik i Boruku Fałckiego. Po wyjściu z autobusu musimy jeszcze pokonać pewien odcinek pieszo, który niestety ciągnie się wzdłuż ruchliwej drogi, a ścieżki prowadzącej do tak ważnej dla niewidomych instytucji brak.



ścieżki dla niewidomych w Zagrzebiu

## U NAS ZMIENIA SI POWOLI

Niewielki próbek takiej cieki znajdziemy w okolicy krakowskiego przystanku podziemnego „Dworzec Główny Galeria”. Słoty pas prowadzi od windy do windy, stanowi zarazem sygnał o kierunku chodnika, zabezpieczając przed wejściem na tory. Ale co robi po wyjechaniu na powierzchnię? Tam cieki już nie ma i znów trzeba liczyć kroki...

Więcej ułatwień – wskazówek wzrokowych, dźwiękowych i dotykowych – dla słabowidzących i niewidomych znajdziemy za to w okolicach Ronda Mogińskiego i Ronda Grzegorzckiego, gdzie zastosowano kilka rozwiązań, jak kontrastowe kolory chodnika, sygnalizacja dźwiękowa, zróbnicowana faktura powierzchni.



Winda na Rondzie Mogińskim w Krakowie

I tak w okolicy Ronda Mogińskiego chodniki wykonane są z szarymi płytami, kontrastującymi z czerwonymi tarczami nawierzchni dla rowerzystów, a dodatkowymi elementami ułatwiającymi orientację w przestrzeni są tam pasy ciemnej kostki brukowej, które z jednej strony oddzielają chodnik od cieki rowerowej, a z drugiej od trawników z zielenią.

Szeroki pas czarnej kostki brukowej, informujący osoby z dysfunkcją wzroku o bliskiej obecności stopni, umieszczono również przed schodami. Ponadto pierwszy i ostatni stopień wykonany jest w kontrastowym kolorze w stosunku do reszty stopni, co stanowi informację o tym, gdzie się zaczynają i kończą schody. Również w okolicy Ronda Grzegorzckiego dla ułatwienia orientacji przestrzennej zastosowano kontrastującą kostkę brukową.

Ponadto oba krakowskie ronda wyposażone zostały w odpowiednie przystanki tramwajowe – kontrastujące



Schody na Rondzie Mogińskim w Krakowie

z otoczeniem niebieskimi wiatami – które przy Rondzie Grzegorzckim otoczone są ponadto barierami chroniącymi od niebezpieczeństw na jezdni – oraz nowoczesne przejścia dla pieszych, które oprócz kontrastowych barw i zróbnicowanej nawierzchni, wyposażone są przede wszystkim w dźwiękową sygnalizację świetlną.

## KROPLA DROGI I SKAŁA

Wszystko to sprawia, że poruszanie się niewidomych i słabowidzących jest w opisanych powyżej miejscach łatwiejsze do sprawnego opanowania. Miejsca te są jednak tylko małą kropką w ogromnym morzu potrzeb, które mogą być mnożone, mnożone i... mnożone.



Schody na Rondzie Mogińskim w Krakowie. Kostka brukowa pozwala wcześniej zauważyć schody

Na razie krakowscy niewidomi i słabowidzący, wychodząc z mroku, polegają na swoim ogromnym wysiłku wkładanym w orientację w przestrzeni i pomocnej, empatycznej dłoni, często zupełnie obcych osób.

Joanna Zajac (UEK)  
Mariusz Koczara (UEK)